

Marcin Krajewski

Obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia po stronie ubezpieczyciela

Artykuł dotyczy przewidzianego w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych obowiązku zawarcia umowy po stronie ubezpieczyciela. Analizowane są jego przesłanki, a także możliwość dochodzenia złożenia oświadczenia woli na podstawie art. 64 k.c. O istnieniu tego ostatniego roszczenia można mówić, gdy da się określić treść przyszłej umowy, w tym także w odniesieniu do wysokości składki ubezpieczeniowej. W razie naruszenia przez ubezpieczyciela obowiązku kontraktowania niedoszły ubezpieczający może również żądać naprawienia szkody, która w zależności od okoliczności może sięgać nawet pozytywnego interesu umowy. Artykuł analizuje również instytucję tzw. milczącego przyjęcia oferty, która nie wydaje się w pełni skorelowana z obowiązkiem zawarcia umowy. Opracowanie kończą wnioski *de lege ferenda*, w ramach których wysunięty jest postulat ustawowego określenia wysokości odszkodowania na wypadek naruszenia przez ubezpieczyciela obowiązku kontraktowania.

Słowa kluczowe: ubezpieczenia obowiązkowe, obowiązek zawarcia umowy, odszkodowanie, pozytywny interes umowy, milczące przyjęcie oferty.

1. Uwagi wstępne

Pojęcie ubezpieczeń obowiązkowych nawiązuje do obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia po stronie potencjalnego ubezpieczającego. Aby możliwe było jego wypełnienie, nie wystarcza jednak wola samego ubezpieczającego, musi on jeszcze znaleźć ubezpieczyciela skłonного do związania się z nim umową. W związku z tym ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹ ustanowiła dla ubezpieczycieli prowadzących działalność w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych obowiązek kontraktowania, skorelowany z obowiązkiem ubezpieczającego. Obowiązek ten będzie przedmiotem niniejszego opracowania.

Na wstępie należy zastrzec, że poza omawianą sytuacją, w odniesieniu do umowy ubezpieczenia obowiązuje zasada swobody umów, która umożliwia stronom, w tym także zakładom ubezpieczeń, swobodne podejmowanie decyzji, czy i z kim związać się stosunkiem prawnym. W przypadku działalności gospodarczej, do podjęcia której ustawodawca wymaga spełnienia szeregu przesłanek i uzyskania zezwolenia, zdarza się, że nałożony zostaje obowiązek kontraktowania o charakterze powszechnym². Dotyczy to jednak sytuacji, gdy podmioty wykonujące tę działalność z założenia mają zaspokajać podstawowe potrzeby ludności i, co więcej, działają na rynku, gdzie konkurencja jest ograniczona

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych.

² Por. A. Łuszek-Zajac, *Realizacja roszczenia o zawarcie umowy*, Warszawa 2005, s. 4 i n.

z przyczyn faktycznych lub prawnych³. Można spierać się, czy w stosunku do ubezpieczeń spełniona jest pierwsza z wymienionych przesłanek. W obecnych realiach gospodarczych nie powinno jednak ulegać wątpliwości niespełnienie przesłanki drugiej. Mając to na uwadze, pomimo wysuwania w dawniejszej literaturze wątpliwości w odniesieniu do tej kwestii⁴, brak obowiązku kontraktowania o charakterze powszechnym w prawie ubezpieczeń należy uznać za rozwiązanie prawidłowe.

Obowiązek zawierania umów po stronie ubezpieczyciela w prawie polskim na tle systemów obcych jest i tak ujęty bardzo szeroko, gdyż odnosi się do wszystkich umów ubezpieczenia obowiązkowego. W systemach obcych, które w ogóle znają taki obowiązek, jest on ograniczony wyłącznie do wyraźnie wymienionych rodzajów ubezpieczeń, w tym przede wszystkim ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdów. Obowiązek w stosunku do tego ostatniego ubezpieczenia znany jest m.in. ustawodawstwu francuskiemu⁵ oraz niemieckiemu⁶.

2. Obowiązek zawarcia umowy w art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

2.1. Przesłanki zastosowania przepisu

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń posiadający zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe nie może odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, jeżeli w ramach prowadzonej działalności ubezpieczeniowej zawiera takie umowy ubezpieczenia. Funkcją przepisu jest wyeliminowanie możliwości wybiórczego zawierania umów ubezpieczenia obowiązkowego przez ubezpieczycieli, co stanowi swoistą „cenę” za wykreowanie przez ustawodawcę sztucznego, niemającego rynkowych źródeł, popytu na usługi ubezpieczeniowe⁷.

Dla zastosowania art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek. Po pierwsze, zakład ubezpieczeń powinien posiadać zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe, po drugie zaś, powinien faktycznie zawierać takie umowy. Konieczność spełnienia tej drugiej przesłanki powstała dopiero od 1 stycznia 2006 r., kiedy to ustawą z 8 lipca

³ Zob. np. art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, z późn. zm.); art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1172 z późn. zm.); art. 86 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 243); art. 48 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1529).

⁴ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 161–163.

⁵ Zob. art. L212-1 do L212-3 Kodeksu ubezpieczeń (*Code des Assurances*). Por. też art. L220-5 i art. L125-6.

⁶ Zob. § 5 ust. II do IV ustawy z 5 kwietnia 1965 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu posiadaczy pojazdów mechanicznych (*Gesetz über die Pflichtversicherung für Kraftfahrzeughalter*).

⁷ M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 371–372, 375.

2005 r.⁸ ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych uległa zmianie. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym obowiązek ubezpieczyciela był więc znacznie szerszy, co mogło prowadzić do wniosku, że np. ubezpieczyciel, który decyduje się na rozszerzenie swojej działalności o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej adwokatów i uzyskuje na to stosowne zezwolenie, musi jednocześnie liczyć się z koniecznością zawierania innych umów ubezpieczenia tej grupy, np. architektów czy organizatorów imprez masowych⁹. Ten stan rzeczy był powszechnie i chyba słusznie krytykowany przez ubezpieczycieli.

Spełnienie przesłanki w postaci posiadania zezwolenia na prowadzenie działalności w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe nie budzi na ogół wątpliwości. W praktyce problemem może okazać się ustalenie faktycznego zawierania takich umów. W związku z tym pojawia się np. pytanie, czy do spełnienia tej przesłanki wystarcza, że ubezpieczyciel oferuje na rynku możliwość zawarcia określonej umowy ubezpieczenia obowiązkowego, pomimo że w rzeczywistości żadnej takiej umowy nie zawarł. Wykładnia celowościowa zdaje się przemawiać za udzieleniem odpowiedzi pozytywnej. Skoro ubezpieczyciel chce zawierać umowy danego rodzaju, to nie ma powodów, aby nie obciążyć go przymusem kontraktowania w stosunku do konkretnego ubezpieczającego. Zasady praworządności nakazują jednak przyznać pierwszeństwo wykładni językowej, a ta przesądza, że przesłanką zastosowania przepisu jest faktyczne zawieranie umów, a nie tylko gotowość do ich zawierania.

Inna wątpliwość wiąże się z koniecznością ustalenia, co to oznacza, że ubezpieczyciel „zawiera” umowy danego rodzaju. Z konieczności ocenie muszą podlegać wyłącznie fakty przeszłe w stosunku do chwili powstania przymusu kontraktowania. Należy przy tym odpowiedzieć na pytanie, czy dla ustalenia istnienia tej przesłanki wystarcza zawarcie jednej umowy, czy też powinna być zawarta ich określona liczba, a także, czy można brać pod uwagę umowy zawarte dużo wcześniej przed zwróceniem się potencjalnego ubezpieczającego o zawarcie nowej umowy, czy też w takiej sytuacji można uznać, że ubezpieczyciel zaprzestał zawierania umów danego rodzaju. Wszystkie te kwestie muszą być rozstrzygane w zależności od konkretnego stanu faktycznego i trudno tu o konstruowanie jakichś abstrakcyjnych zasad ogólnych. Jak się jednak wydaje, dla rozstrzygnięcia tego problemu pewne znaczenie może mieć okoliczność, czy ubezpieczyciel nadal oferuje zawieranie umów ubezpieczenia danego rodzaju. Jeżeli więc ostatnia umowa ubezpieczenia obowiązkowego danego typu została zawarta w stosunkowo odległym czasie, a od tej chwili ubezpieczyciel nie zawarł ani nie oferuje zawierania tego rodzaju umów, trudno byłoby uznać, że aktualnie zawiera on umowy danego typu. Inaczej należy natomiast ocenić sytuację, gdy umowa ubezpieczenia obowiązkowego określonego rodzaju została zawarta nawet znaczny czas wcześniej i było to jednostkowe zdarzenie, ale z zachowania

⁸ Ustawa o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 167, poz. 1396).

⁹ Tak. M. Serwach, (w:) Z. Brodecki, M. Serwach (red.) *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz*, Kraków 2005, s. 731–732.

ubezpieczyciela można wyciągnąć wniosek, że nadal oferuje on zawieranie umów danego rodzaju¹⁰.

Przepis art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych sformułowany jest w sposób bezosobowy i nie precyzuje, komu ubezpieczyciel „nie może odmówić zawarcia umowy”. Wobec tego, zgodnie z zasadą *lege non distinguente* należy uznać, że nie można odmówić nikomu, kto chciałby zawrzeć z ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia obowiązkowego. Ma to istotne znaczenie, gdyż oznacza, że obowiązek kontraktowania po stronie ubezpieczyciela odnosi się nie tylko do podmiotów objętych obowiązkiem ubezpieczenia, ale także do innych podmiotów pragnących zawrzeć umowę na rachunek takich osób¹¹.

2.2. Roszczenie o zawarcie umowy

Większe wątpliwości niż przesłanki wymienione w art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych budzi skutek naruszenia tego przepisu. Z całą pewnością bezpodstawną odmowa zawarcia umowy może pociągać za sobą sankcje o charakterze publicznoprawnym związane z nieprawidłowym wykonywaniem działalności ubezpieczeniowej. Osoba dotknięta naruszeniem obowiązku może więc złożyć skargę do organu nadzoru, a ten może zażądać odpowiednich wyjaśnień, przeprowadzić kontrolę, wydać odpowiednie zalecenia, a w razie ich niewykonania nakładać kary pieniężne i stosować innego rodzaju sankcje przewidziane w rozdziale 12 działu II ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej¹². W tym kontekście, tytułem porównania warto wspomnieć o bardzo surowych rozwiązaniach przyjętych we francuskim kodeksie ubezpieczeń. W przypadku enumeratywnie wymienionych rodzajów ubezpieczeń, jeżeli ubezpieczyciel odmawia zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, osoba, na której ciąży obowiązek ubezpieczenia może zwrócić się do specjalnego centralnego biura taryfikacyjnego, którego zadaniem będzie określenie wysokości składki¹³. Jeżeli pomimo określenia składki w przewidziany sposób, ubezpieczyciel nadal odmawia zawarcia umowy ubezpieczenia, automatycznie stosowaną sankcją jest utrata uprawnień do dalszego prowadzenia działalności ubezpieczeniowej¹⁴.

Możliwość stosowania sankcji publicznoprawnych w razie niedopełnienia obowiązku kontraktowania przez ubezpieczyciela zdaje się nie ulegać wątpliwości¹⁵. Wątpliwości może natomiast budzić, czy obowiązek taki oznacza jednocześnie istnienie cywilnoprawnego roszczenia o zawarcie umowy. Zdecydowa-

¹⁰ Por. M. Orlicki, op. cit., s. 369–370.

¹¹ Tak trafnie M. Orlicki, op. cit., s. 368.

¹² Tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 950 z późn. zm.

¹³ Art. L212-1 oraz L220-5 *Code des Assurances*.

¹⁴ Art. L212-3 oraz L220-5 ust. 3 *Code des Assurances*.

¹⁵ Pogląd o dopuszczalności stosowania tej sankcji wyrażają m.in. E. Kowalewski, (w:) E. Kowalewski, T. Sangowski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 262; K. Niezgoda, (w:) J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 57; W. Mogiński, (w:) E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz–Toruń 2006, s. 282.

na większość autorów zdaje się opowiadać za istnieniem takiego roszczenia¹⁶, pojawiają się jednak również głosy przeciwne¹⁷. Zagadnienie to jest fragmentem szerszej kwestii, czy w sytuacji, gdy obowiązek zawarcia umowy wynika wprost z ustawy, a ustawodawca milczy co do sankcji, oznacza to, że ustawa kreuje w ten sposób stosunek zobowiązaniowy między stronami, w ramach którego powstaje roszczenie o zawarcie umowy, czy też ewentualne naruszenie tego obowiązku może być uznane co najwyżej za czyn niedozwolony rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą¹⁸.

Nie wdając się w szczegółową argumentację, należy jedynie wspomnieć, że koncepcja wyposażająca konsumenta lub innego potencjalnego kontrahenta w roszczenie o zawarcie umowy¹⁹ lepiej chroni jego interesy, a tym samym zabezpiecza osiągnięcie celu pożądanego przez ustawodawcę ustanawiającego obowiązek zawarcia umowy. Wobec braku jednoznaczności wniosków wynikających z treści przepisów ustawy, należy więc przychylić się do tej, popartej wykładnią funkcjonalną, koncepcji. Na marginesie warto podkreślić, że wniosek ten znajduje poparcie w analizie porównawczej. W prawie niemieckim, gdzie w odniesieniu do obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów również istnieje przymus kontraktowania po stronie ubezpieczycieli, zakłada się także istnienie roszczenia o zawarcie umowy po stronie osoby objętej obowiązkiem ubezpieczenia²⁰.

U podstawy bronionej koncepcji leży założenie, że ustawa, nakładając na jedną ze stron obowiązek zawarcia umowy, kreuje tym samym cywilnoprawny stosunek zobowiązaniowy. Założenie takie jest możliwe do przyjęcia, gdyż stosunki zobowiązaniowe mogą wynikać wprost z ustawy. Dla powstania zobowiązania

¹⁶ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 KC. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 95–96; A. Łuszek-Zajac, op.cit., s. 20–22; K. Niezgodą, op.cit., s. 57; M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, s. 372–375; A. Raczyński, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczyński, *Obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, Bydgoszcz–Poznań 2007, s. 30; S. Reps, *Zawarcie umowy ubezpieczenia w świetle zmiany ustawy o działalności ubezpieczeniowej*, Prawo Asekuracyjne 1997, nr 1, s. 33–34.

¹⁷ E. Kowalewski, *Obowiązek przyjmowania ofert w prawie ubezpieczeniowym*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1991, nr 4–6, s. 26; tenże, (w:) E. Kowalewski, T. Sangowski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, s. 262; W. Mogilski (op. cit., s. 282) stwierdza, że obowiązek ten nie jest zabezpieczony żadną szczególną sankcją, a więc w grę wchodzi tylko ogólne środki prawne, jak skarga do organu nadzoru, zalecenie organu oraz sankcja za niewykonanie zalecenia. Nie jest jednak do końca jasne, czy autor pisząc o braku szczególnych sankcji wyłączył tylko szczególne sankcje publicznoprawne, czy też w ogóle wszelkie sankcje poza wyraźnie wymienionymi.

¹⁸ Por. Z. Radwański, *Obowiązek zawierania umów między jednostkami gospodarki społecznej a indywidualnymi konsumentami*, RPEiS 1974, z. 3, s. 213–221; M. Krajewski, *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2002, s. 232–236. Zob. też J. Pokrzywniak, *Umowa o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, gazowej lub ciepłowniczej oraz obowiązek jej zawarcia*, Warszawa 2013, s. 165 i n.

¹⁹ Pierwotnym autorem tej koncepcji był prof. Z. Radwański, op. cit., s. 213–222. Jest ona jednak szerzej reprezentowana: M. Krajewski, *Umowa przedwstępna*, s. 232–236; A. Łuszek-Zajac, op. cit., s. 2.

²⁰ K. Maier, A. Biela, *Die Kraftfahrthaftpflichtversicherung*, München 2001, s. 68; H.-P. Schwintowski, (w:) *Berliner Kommentar zum Versicherungsvertragsgesetz*, Springer 1998, s. 125.

wiązania konieczne jest jednak zaistnienie jego podstawowych elementów, to jest konkretyzacja podmiotów oraz określenie treści.

W odniesieniu do pierwszej kwestii nie sposób uznać, by ubezpieczyciel był zobowiązany do zawarcia umowy wobec wszystkich potencjalnych ubezpieczających, gdyż oznaczałoby to istnienie zobowiązania skutecznego *erga omnes*, co jest sprzeczne z naturą stosunków obligacyjnych. Wobec tego należy przyjąć, że w odniesieniu do przypadku uregulowanego w art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych więź obligacyjna między stronami powstaje dopiero w chwili, gdy jakkolwiek potencjalny kontrahent wyrazi wobec ubezpieczyciela swoją wolę zawarcia z nim umowy.

Oświadczenie potencjalnego ubezpieczającego o zamiarze zawarcia umowy z konkretnym ubezpieczycielem w wielu przypadkach będzie zapewne można uznać za ofertę, ale nie jest to niezbędne dla powstania roszczenia o zawarcie umowy ubezpieczenia. Nie wydaje się również konieczne, aby oświadczenie to należało w ogóle uznawać za oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c. Dla wywarcia skutku w postaci powstania zobowiązania do zawarcia umowy powinno ono natomiast odpowiadać swą treścią obowiązkowi kontraktowania obciążającemu ubezpieczyciela, co oznacza przede wszystkim, że musi odnosić się wyłącznie do umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Również określenie treści przyszłej umowy wynikające z oświadczenia nie może odbiegać od treści obowiązku obciążającego ubezpieczyciela.

Druga niezbędna przesłanka powstania roszczenia o zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego, tj. określenie treści przyszłego stosunku ubezpieczenia. Jest ona w przeważającej mierze sformułowana przez przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz odpowiednich rozporządzeń. W literaturze podkreśla się wprawdzie, że również w ubezpieczeniach obowiązkowych kwestie, które nie zostały określone przez ustawę, mogą być ustalane przez strony, czy to indywidualnie w umowie, czy też w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczeń²¹, jednak nie ma to wpływu na treść roszczenia o zawarcie umowy. Konsekwentnie, ani zakład ubezpieczeń, ani potencjalny kontrahent nie mogą żądać zawarcia umowy z zastosowaniem jakichś szczególnych warunków.

Powyższe uwagi nie dotyczą niezwykle istotnej kwestii odnoszącej się do treści umowy ubezpieczenia obowiązkowego, jaką jest wysokość składki ubezpieczeniowej. Wysokość ta nie jest regulowana powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, a zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych taryfy oraz wysokość składek ubezpieczeniowych za ubezpieczenia obowiązkowe określa zakład ubezpieczeń. Kwestia ta nie budzi poważniejszych wątpliwości w typowym przypadku, gdy zakład ubezpieczeń określił odpowiednią taryfę, taryfa ta jest znana i wynika z niej wysokość składki, jaką powinien zapłacić konkretny ubezpieczający. W takiej sytuacji wyliczona na jej podstawie wysokość składki współkształtuje treść roszczenia. Poważne wątpliwości

²¹ M. Orlicki, (w:) M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2008, s. 152.

występują natomiast, gdy ubezpieczyciel nie określił odpowiedniej taryfy²² albo gdy na podstawie taryfy ustalonej przez ubezpieczyciela nie jest możliwe określenie wysokości składki przypadającej do zapłaty od konkretnego ubezpieczającego. W takim wypadku nie sposób uznać, że uprawnienie do określenia wysokości składki przechodzi na ubezpieczającego lub też, że rozpoznający sprawę sąd ma uprawnienie do wskazania tej wysokości. Przyznanie tego uprawnienia sądowi byłoby przyznaniem mu kompetencji do wydania orzeczenia o charakterze konstytutywnym, to zaś musiałoby wynikać z wyraźnego przepisu prawa.

Wobec braku możliwości określenia jednego z koniecznych elementów stosunku zobowiązaniowego w tym ostatnim przypadku należy uznać, że cywilnoprawne roszczenie o zawarcie umowy w stosunku do ubezpieczyciela nie powstaje. Nie oznacza to jednak, że niewykonanie obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zostanie w takim wypadku całkowicie pozbawione sankcji cywilnoprawnej. Jak się wydaje, należy wówczas przyjąć, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c. Przyznać należy jednak, że w takiej sytuacji trudniej byłoby stwierdzić niewykonanie obowiązku, gdyż ubezpieczyciel, unikając wprost odmowy zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, zawsze mógłby zaoferować taką wysokość składki, o której wie, że nie zostanie zaakceptowana.

2.3. Odszkodowanie z tytułu niewykonania obowiązku kontraktowania

Jeżeli po stronie ubezpieczyciela istnieje cywilnoprawne zobowiązanie do zawarcia umowy, w razie sporu na podstawie art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu zastąpi odpowiednie oświadczenie woli. Dochodzenie roszczenia na tej podstawie z praktycznego punktu widzenia wiąże się jednak z wieloma niedogodnościami. Potencjalnemu ubezpieczającemu zależy w większości przypadków na niezwłocznym uzyskaniu ochrony, a sądowe dochodzenie roszczenia wymaga czasu. Przed uzyskaniem pożądanego rozstrzygnięcia mogą zajść zdarzenia powodujące szkodę niedoszłego ubezpieczonego poniesioną z powodu niewykonania zobowiązania zawarcia umowy lub zwłoki w jego wykonaniu. Tak np. może on zostać zmuszony do zapłacenia opłaty z tytułu niespełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego przewidzianej w art. 88 i n. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Może się także zdarzyć, że we wspomnianym okresie dojdzie do zdarzenia, które powinno zostać objęte ochroną ubezpieczeniową i niedoszły ubezpieczony będzie musiał sam ponieść koszty naprawienia szkody.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że we wskazanych sytuacjach w stosunku do zakładu ubezpieczeń przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z powodu niewykonania obowiązku zawarcia umowy. Roszczenie to

²² Kwestią odrębną pozostaje, czy art. 8 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ustanawia po stronie ubezpieczyciela jedynie kompetencje, czy też obowiązek ustalania taryf składek. *Prima facie* wydaje się, że pogląd o istnieniu takiego obowiązku byłby zbyt daleko idący.

w większości przypadków, tj. wtedy, gdy osobie objętej obowiązkiem ubezpieczenia²³ przysługuje roszczenie o zawarcie umowy, znajduje swoją podstawę w art. 471 k.c. W ramach wymienionego roszczenia uprawniony będzie mógł domagać się postawienia w takiej sytuacji majątkowej, w jakiej byłby się znajdował, gdyby doszło do prawidłowego wykonania obowiązku kontraktowania. Co do zasady opłata uiszczona na podstawie art. 88 i n. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a także odszkodowanie wypłacone osobie trzeciej, będą więc stanowiły elementy tej szkody. Powinny one jednak zostać pomniejszone o wysokość hipotetycznej składki ubezpieczeniowej, której uiszczenia wskutek niezawarcia umowy uniknął niedoszły ubezpieczający. Odszkodowanie wypłacone osobie trzeciej nie powinno również stanowić elementu odszkodowania, jeżeli do wyrządzenia szkody osobie trzeciej doszło w takich okolicznościach, które w razie zawarcia umowy ubezpieczenia stanowiłyby zarazem przesłanki powstania regresu nietypowego.

Powyższy wniosek co do poszczególnych elementów szkody wchodzących w skład odszkodowania przysługującego od zakładu ubezpieczeń, który uchyla się od obowiązku zawarcia umowy, może wydać się sprzeczny z szeroko rozpowszechnionym w literaturze poglądem, iż odszkodowanie z tytułu *culpa in contrahendo* nie może przekroczyć ujemnego interesu umowy²⁴. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z wymienionego tytułu można zaliczyć do szeroko rozumianej odpowiedzialności przedkontraktowej, a wskazane elementy szkody zaliczają się do szkody w granicach pozytywnego interesu umowy.

Na rzecz przyjęcia odpowiedzialności w granicach pozytywnego interesu umowy w analizowanym przypadku może przemawiać jej kontraktowa podstawa, co jest ewenementem w przypadku odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo*. Co więcej, można również podnosić, że także w niektórych innych sytuacjach błędny jest pogląd ograniczający odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności przedkontraktowej do ujemnego interesu umowy²⁵. Pomimo, że pogląd ten nigdy nie został zakwestionowany wprost, należy zauważyć, iż w tych sytuacjach, gdy jego konsekwencje prowadziłyby do rozwiązań niesprawiedliwych, jest on ignorowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁶.

²³ Poniższe uwagi nie obejmują sytuacji, gdy podmiotem występującym o zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego nie była osoba objęta obowiązkiem ubezpieczenia, ale osoba trzecia, żądająca zawarcia umowy na cudzy rachunek. W takiej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego wobec niedoszłych ubezpieczonych, na których rachunek miała być zawarta umowa.

²⁴ Zamiast wielu zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 181; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 139.

²⁵ Por. M. Krajewski (w:) E. Łętowska (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013, s. 937–938. Zob. też W.J. Kocot, *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, Warszawa 2013, *passim*, np. s. 156.

²⁶ Tak wyrok SN z 22 lutego 1966 r., I CR 413/65, OSP z 1967 r., z. 7, poz. 177; wyrok SN z 21 kwietnia 1988 r., II CR 77/88, OSNC 1990, z. 7–8, poz. 104; wyrok SN z 16 września 2009 r. II CSK 112/09, Monitor Prawniczy 2009, nr 20, s. 1083.

Przyjęty powyżej zakres odszkodowania nie powinien prowadzić do wniosku, że w razie bezpodstawnej odmowy zawarcia umowy przez zakład ubezpieczeń, niedoszły ubezpieczający może zaprzestać starań o jej zawarcie (w drodze sądowego dochodzenia złożenia oświadczenia woli lub u innych ubezpieczycieli) i beczynnie oczekiwać wystąpienia szkody, wiedząc że niedoszły ubezpieczyciel pomimo niezawarcia umowy będzie musiał pokryć wynikające z niej skutki. Bezczynność taka może zostać uznana za przyczynienie się poszkodowanego do poniesionej szkody i konsekwentnie doprowadzić do zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.²⁷.

Odmienne należy ocenić sytuację, gdy nie powstaje cywilnoprawne roszczenie o zawarcie umowy. Nie wydaje się wówczas, by odszkodowanie mogło sięgnąć dodatniego interesu umowy. Jak wyżej wskazano, przypadek taki powstanie, gdy brak jest podstaw do określenia koniecznego elementu stosunku ubezpieczenia w postaci wysokości składki ubezpieczeniowej. W związku z tym nie sposób przesądzać, czy gdyby składka taka została określona, ubezpieczający zdecydowałby się na zawarcie umowy i uzyskał ochronę na tej podstawie.

3. Obowiązek zawarcia umowy a milczące przyjęcie oferty

Z obowiązkiem kontraktowania po stronie zakładu ubezpieczeń wiąże się przewidziana w art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych instytucja milczącego przyjęcia oferty. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zakład ubezpieczeń, o którym mowa w art. 5 ust. 2, otrzymał ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, brak odpowiedzi w terminie 14 dni poczytuje się za jej przyjęcie. Milczące przyjęcie oferty przez ubezpieczyciela uregulowane było pierwotnie w art. 810 k.c. i odnosiło się do wszystkich rodzajów ubezpieczeń z wyjątkiem ubezpieczeń na życie. Ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r.²⁸ przepis ten uchylono, przenosząc omawianą instytucję do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z czym wiązało się ograniczenie jej zakresu, a także usunięcie kilku usterek dawnej regulacji.

W literaturze zazwyczaj zakłada się ścisłe powiązanie instytucji milczącego przyjęcia z obowiązkiem kontraktowania, o jakim mowa w art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powiązanie to ma być na tyle ścisłe, że mowa jest nawet o obowiązku przyjmowania ofert po stronie ubezpieczyciela²⁹. Nie ulega wątpliwości, że związek między tymi przepisami rzeczywiście istnieje, nie ma on jednak charakteru tak ścisłego, aby można było stwierdzić, że art. 5a ustanowiony został właśnie w tym celu, aby umożliwić egzekwowanie obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Nie budzi wątpliwości, że art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych znajdzie zastosowanie jedynie wtedy, gdy złożona oferta jest ofertą zawarcia

²⁷ Tak słusznie M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, s. 375.

²⁸ Dz. U. Nr 82, poz. 557.

²⁹ M. Orlicki, (w:) M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji...*, s. 152.

umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Warto dodać, że zgodnie z art. 6 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych umowę ubezpieczenia obowiązkowego, zawartą z naruszeniem przepisów ustawy oraz odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych wprowadzających obowiązek ubezpieczenia, uważa się za zawartą zgodnie z tymi przepisami. Przepis ten należy najprawdopodobniej interpretować w ten sposób, że jeżeli intencją stron było, by poprzez zawarcie umowy doszło do wypełnienia obowiązku ubezpieczenia, to należy uznać, że umowa jest uregulowana odpowiednimi przepisami, a odstępstwa od zasad wynikających z tych przepisów, jakie mogłyby wynikać z treści oświadczeń woli, uważane są za niebyłe. Jak się wydaje, podobną zasadę należy zastosować do składowej oferty. Oznacza to, że jeżeli intencją oferenta jest, by zawarcie umowy stanowiło wypełnienie obowiązku ubezpieczenia, to upoważnia to do uznania, że treść oferty współkształtuje odpowiednie przepisy, a ewentualne wynikające z faktycznie złożonego oświadczenia odstępstwa od zasad rządzących danym rodzajem ubezpieczenia obowiązkowego należy uznać za nieistniejące.

Może się jednak zdarzyć, że z treści oferty wynikać będzie wola zawarcia umowy na warunkach odmiennych od regulowanych przepisami odnoszącymi się do ubezpieczeń obowiązkowych, przy czym nie będzie można wyciągnąć wniosku, że w intencji oferenta zawarcie umowy miało stanowić wypełnienie obowiązku ubezpieczenia. W takiej sytuacji należy uznać, że nie mamy do czynienia z ofertą zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, ale innej umowy ubezpieczenia i, konsekwentnie, tryb wynikający z art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie będzie mógł zostać zastosowany.

Wątpliwości może budzić sytuacja, gdy umowa zawarta w wyniku złożenia oferty ma być wprawdzie w części ofertą zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, ale jednocześnie wykracza poza ten zakres. Taki właśnie charakter będzie miała np. oferta zawarcia umowy ubezpieczenia OC na sumę gwarancyjną przewyższającą minimalną sumę przewidzianą w ustawie³⁰ lub też oferta zawarcia umowy ubezpieczenia obejmującej jednocześnie ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu i ubezpieczenie autocasco. Pojawia się wówczas pytanie, czy do ofert zawarcia tego rodzaju umów należy stosować mechanizm milczącego przyjęcia przewidziany w art. 5a ustawy.

Zastosowanie wymienionego w przepisie mechanizmu należałoby uznać za wykluczone w odniesieniu do całości oferty. Wyjątkowość konstrukcji przewidzianej w art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych sprawia, że nie można jej stosować do ubezpieczeń innego rodzaju. W razie przyjęcia odmiennego założenia ubezpieczający za pomocą mechanizmu przewidzianego

³⁰ W literaturze reprezentowany jest również pogląd, zgodnie z którym (w zależności od woli stron) umowa na sumę wyższą niż minimalna suma gwarancyjna może być w całości umową ubezpieczenia obowiązkowego (tak J. Nawracała, *Ubezpieczenia nadwyżkowe w kontekście sum gwarancyjnych w obowiązkowych ubezpieczeniach OC*, (w:) E. Kowalewski, W.M. Mogilski (red.) *System prawny ubezpieczeń obowiązkowych. Przesłanki i kierunki reform*, Toruń 2014, s. 275–280). Stanowisko to nie wydaje się zasadne (tak również M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, s. 350 i n.), czego dowodzą m.in. jego konsekwencje w odniesieniu do obowiązku kontraktowania po stronie ubezpieczyciela.

w ustawie mógłby uzyskać zawarcie umowy dowolnego ubezpieczenia (a może nawet zapewnić sobie świadczenie innego rodzaju), byleby do oferty dołączył również postanowienia odpowiadające treści umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

Kontrowersyjne może być natomiast uznanie, że składana oferta w ogóle nie może zostać przyjęta w trybie przewidzianym w art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, czy też raczej, że dochodzi do jej swoistego podziału, polegającego na tym, iż w zakresie odpowiadającym ubezpieczeniu obowiązkowemu umowa zostanie zawarta w tym trybie³¹, podczas gdy w pozostałej części do przyjęcia oferty stosować się będzie ogólne zasady prawa cywilnego. Dylemat ten występuje także na gruncie wspomnianego na wstępie § 5 ust. III niemieckiej ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu posiadaczy pojazdów, który również przewiduje instytucję milczącego zawarcia umowy w razie złożenia oferty zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, choć jedynie w odniesieniu do niektórych rodzajów pojazdów. Zdania w literaturze niemieckiej są podzielone, wydaje się jednak przeważać stanowisko, zgodnie z którym swoisty podział oferty należałoby uznać za dopuszczalny³².

Rozstrzygnięcie co do dopuszczalności takiego swoistego podziału oferty na tle prawa polskiego wymagałoby przede wszystkim wskazania odpowiednich przepisów. Nasuwającą się w pierwszej kolejności możliwość zastosowania w takim wypadku art. 58 § 3 k.c. po analizie należy odrzucić. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Niezależnie od wątpliwej kwestii, czy ofertę w ogóle można uznać za czynność prawną, w analizowanej sytuacji nie mamy do czynienia z jej częściową nieważnością. Oferta jest ważna w całości, ale jedynie w stosunku do jej części może ewentualnie zostać zastosowany szczególnie tryb przyjęcia przewidziany w art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Właściwymi przepisami, jakie powinny znaleźć zastosowanie w analizowanej sytuacji, wydają się przepisy o zawarciu umowy. Brzmienie art. 5a sugeruje, że milczenie ubezpieczyciela w wymienionym tam terminie zastępuje jego oświadczenie o przyjęciu złożonej oferty. W związku z tym na tle przepisów o zawarciu umowy należy rozpatrzeć sytuację, jaka miałaby miejsce, gdyby ubezpieczyciel złożył jedynie oświadczenie o przyjęciu części oferty – tej która odnosi się wyłącznie do ubezpieczenia obowiązkowego. Takie przyjęcie części oferty musiałoby zostać uznane za jej przyjęcie dokonane z zastrzeżeniem

³¹ Założenie o podziale oferty wydaje się *implicite* wynikać z rozważań J. Nawracały, op. cit., s. 266.

³² Zob. U. Knappmann, (w:) E.R. Prölss, A. Martin, *Versicherungsvertragsgesetz. Kommentar zu VVG, EGVVG mit Rom-I-VO, VVG-InfoV und Vermittlerrecht sowie Kommentierung wichtiger Versicherungsbedingungen*, München 2010, s. 1915; J. Prölss, (w:) E.R. Prölss, A. Martin, *Versicherungsvertragsgesetz. Kommentar zu VVG und EGVVG sowie Kommentierung wichtiger Versicherungsbedingungen – unter Berücksichtigung des VVG und österreichischer Rechtsprechung*, München 2004, s. 115.

zmiany lub uzupełnienia. Zgodnie z art. 68 k.c. oznacza to nową ofertę, a więc stanowi jednocześnie oświadczenie o odrzuceniu oferty pierwotnego oferenta.

Prowadzi to ostatecznie do wniosku, że w prawie polskim rozczłonkowanie oferty i uznanie, że została ona przyjęta jedynie w odniesieniu do ubezpieczenia obowiązkowego nie jest co do zasady dopuszczalne i do oferty takiej nie znajdzie zastosowania art. 5a ustawy. Jedyny, choć raczej o ograniczonym zakresie stosowania, wyjątek od tej zasady dotyczy sytuacji przewidzianej w art. 68¹ k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmienną istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. W analizowanym przypadku oznaczałoby to sytuację, w której przyjęcie oferty jedynie w odniesieniu do ubezpieczenia obowiązkowego nie zmienia istotnie jej treści. Zgodnie z art. 68¹ § 1 zd. 2 k.c. strony będzie wówczas wiązała umowa w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego. Artykuł 68¹ § 2 k.c. stanowi z kolei, że zasady wynikającej z § 1 nie stosuje się, jeżeli w treści oferty wskazano, że może być ona przyjęta jedynie bez zastrzeżeń, albo gdy oferent niezwłocznie sprzeciwił się włączeniu zastrzeżeń do umowy. Zasady te będą miały zastosowanie również w razie zawarcia umowy według trybu przewidzianego w art. 5a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zastosowanie instytucji milczącego przyjęcia oferty nie do końca koresponduje z przewidzianym w art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych obowiązkiem zawarcia umowy w tych przypadkach, gdy złożona oferta różni się w swojej treści od treści obowiązku zawarcia umowy. Będzie to miało miejsce, jeżeli w postanowieniach umowy określonych w ofercie znajdują się takie szczególne zastrzeżenia co do treści stosunku ubezpieczenia, które współkształtują ten stosunek, nie pozostając w sprzeczności z treścią przepisów regulujących dany rodzaj ubezpieczenia obowiązkowego. Zaliczyć tu należy również przypadek, gdy oferta zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego określa składkę w innej wysokości niż wynikająca z taryfy stosowanej przez danego ubezpieczyciela.

W opisanych sytuacjach nie powinno ulegać wątpliwości, że pomimo niezgodności treści roszczenia o zawarcie umowy wynikającego z art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz złożonej oferty, tryb zawarcia umowy przewidziany w art. 5a ustawy znajdzie zastosowanie. Brzmienie tego ostatniego przepisu w żaden sposób nie sugeruje, by do zastosowania wynikających z niego skutków konieczne było złożenie oferty o określonej treści. Wystarczy, że złożona oferta jest ofertą zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii może pojawić się wątpliwość co do dopuszczalności określenia w składanej ofercie wysokości składki odbiegającej od tej, jaka wynika z taryfy stosowanej przez danego ubezpieczyciela. Wątpliwość ta jest związana z art. 8 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym taryfy oraz wysokość składek ubezpieczeniowych za ubezpieczenia obowiązkowe ustala zakład ubezpieczeń. Wydaje się jednak, że intencją ustawodawcy wprowadzającego wymieniony przepis nie było wyeliminowanie ubezpieczającego z procesu ustalania wysokości składki. Pomimo nieco mylącego

sformułowania, przepis ma jedynie na celu wyjaśnienie, że ustalanie wysokości składki nie należy do zadań organów administracji publicznej, a pozostawione jest swobodzie stron. Ponieważ zaś w praktyce przeważające znaczenie ma tu stanowisko zakładu ubezpieczeń, stąd właśnie o nim wspomina ustawa. Konsekwentnie należy uznać, że tryb przewidziany w art. 5a ustawy znajdzie zastosowanie również wówczas, gdy w treści złożonej oferty ubezpieczający wskazał wysokość składki odbiegającą od przyjętej przez ubezpieczyciela taryfy³³. W razie zawarcia umowy wskutek milczenia ubezpieczyciela, treść stosunku ubezpieczenia także w zakresie wysokości składki będzie kształtowana przez treść oferty.

O braku pełnej korelacji instytucji milczącego przyjęcia oferty z obowiązkiem kontraktowania zakładu ubezpieczeń świadczy również fakt, że ubezpieczyciel może skutecznie odrzucić złożoną ofertę, nawet gdy jest ona zgodna co do treści z istniejącym roszczeniem o zawarcie umowy. W takim wypadku oznaczać to będzie zarazem złamanie zobowiązania ubezpieczyciela do zawarcia umowy³⁴.

4. Postulaty *de lege ferenda*

Aktualny stan prawny w odniesieniu do obowiązku zawarcia umowy po stronie ubezpieczyciela trudno uznać za satysfakcjonujący. Z jednej strony istnieją wątpliwości co do sposobu jego egzekwowania, a istniejące drogi wydają się długotrwałe i żmudne. Z drugiej zaś strony ustawodawca ustanowił mechanizm milczącego przyjęcia oferty, który nie jest w pełni skorelowany z ustawowym obowiązkiem zawarcia umowy.

Jak się wydaje, istnieje kilka sposobów naprawy istniejącej sytuacji. W ślad za ustawodawstwem francuskim można przyjąć bardzo surową sankcję publicznoprawną za uchylanie się od obowiązku zawarcia umowy w postaci utraty uprawnienia do dalszego prowadzenia działalności przynajmniej w dziedzinie ubezpieczeń obowiązkowych. Ta droga wydaje się jednak zbyt radykalna, a przy tym niekoniecznie musi chronić konkretną osobę, której bezpodstawnie odmówiono zawarcia umowy. Można również pójść w ślad rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę niemieckiego, który w § 5 ust. III ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu posiadaczy pojazdów dostosował mechanizm milczącego przyjęcia oferty do obowiązku kontraktowania. Przepis ten z jednej strony przewiduje, że złożona oferta może być przyjęta w sposób milczący przez ubezpieczyciela jedynie wówczas, gdy jest zgodna z warunkami ubezpieczenia i taryfą stosowaną przez danego ubezpieczyciela, a z drugiej zaś stanowi, iż ubezpieczyciel może odmówić przyjęcia takiej oferty jedynie w enumeratywnie wymienionych okolicznościach.

Pomijając inne wady rozwiązania niemieckiego, polegające m.in. na tym, że instytucja milczącego przyjęcia oferty dotyczy tylko posiadaczy niektórych

³³ Tak również K. Niezgoda, op.cit., s. 61; M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, s. 376.

³⁴ Tak również M. Orlicki, (w:) M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji...*, s. 153, tenże, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, s. 376.

wymienionych w ustawie pojazdów, można również podnieść, że przewidziany tam mechanizm jest niepotrzebnie skomplikowany i nie daje pełnej gwarancji ochrony interesów osoby objętej ubezpieczeniem. **Jak się wydaje, rozwiązaniem, które dawałoby taką gwarancję, a jednocześnie spełniałoby warunek prostoty, byłoby wprowadzenie wyraźnego przepisu stanowiącego, że w razie bezpodstawnej odmowy zawarcia umowy, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wszelką szkodę wynikłą stąd dla osoby objętej obowiązkiem ubezpieczenia, obejmującą również skutki zdarzeń, które stanowiłyby wypadki ubezpieczeniowe, gdyby umowa ubezpieczenia została zawarta.** W świetle rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu, wprowadzenie takiego zapisu nie doprowadziłoby do zasadniczej zmiany stanu prawnego. Należy jednak przypuszczać, że sama wyraźna deklaracja ustawodawcy co do zakresu odszkodowania wywarłaby wystarczający efekt dyscyplinujący w stosunku do ubezpieczycieli. W razie wprowadzenia postulowanego zapisu można byłoby również zrezygnować z instytucji milczącego przyjęcia oferty jako zbędnej i powodującej nadmierne komplikacje.

dr hab. Marcin Krajewski

*Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji,
Katedra Prawa Cywilnego,
radca prawny, współnik w Kancelarii Maciesowicz i Krajewski*

Obligation to Conclude a Contract on the Side of the Insurer

The present article is devoted to the obligation to conclude a contract on the side of the insurer, which is provided for in the Compulsory Insurance Act. Its premises have been analysed as well as the possibility of demanding a declaration of will in accordance with Article 64 of the Civil Code. One can talk about the occurrence of the latter claim when it is possible to specify the contents of a future agreement, including the amount of insurance premium. In the event of a breach of an obligation to contract by the insurer, the would-be policyholder might also require the compensation for loss, which, depending on the circumstances, may reach as much as a positive interest of the contract. Moreover, the article discusses the so-called tacit acceptance of the offer, which does not seem to be fully correlated with the obligation to conclude an agreement. Finally, the text ends with *de lege ferenda* proposals, which include the postulate of the statutory determination of the amount of compensation in the event of a breach of the obligation to contract by the insurer.

Keywords: compulsory insurance, obligation to conclude a contract, compensation, positive interest of the contract, tacit acceptance of offer.